

Galeria Krasnali

AUTORZY: GRUPA ARTYSTYCZNA – PISZĄCY CZARODZIEJE
W SKŁAD GRUPY WCHODZĄ: Antonina Mańkowska, Sara Miśkiewicz, Lilka Garbolińska,
Michał Szymański, Sebastian Niedzielak oraz Marlena Kompowska



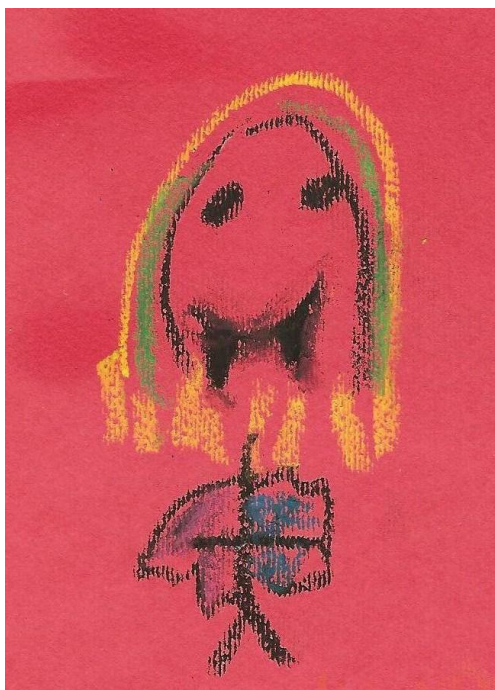
"Galeria Krasnali" to najbardziej niezwykle miejsce na świecie, w którym swoje prace mogą wystawiać artyści. Jeżeli chcesz do niej zajrzeć musisz udać się do Kalsang czyli Królestwa Księcia Filipa*. A dokładniej na jego południowo zachodni kraniec.

Galerię założyło dwóch przyjaciół: krasnal Świątoliszek i krasnal Makis. Pomogła im krasnalica Niewiem. Tak naprawdę ma ona na imię Lililaa. Ale wszyscy mówią na nią Krasnalica Niewiem, bo zazwyczaj tak właśnie odpowiada na wszelkie zadawane jej pytania. Robi to z niezrozumiałej dla wszystkich (z wyjątkiem kilku najbliższych jej osób) przyczyny. Wobec przyjaciół jest trochę bardziej wylewna, ale nawet oni uważają ją za istotę milkliwą i osobniczkę skąpiącą słów.

Tak więc Galeria ma troje właścicieli współdziałowców. Aby ją założyć wyłożyli większość swoich oszczędności. Ale czego nie

robi się dla sztuki?! Cała trójka uwielbia malować, rysować, wycinać, lepić i kulkować**. W Galerii wystawiają jednak nie tylko swoje prace. Można tu obejrzeć także prace ich przyjaciół: elfów, nimf, driad, skrzatów i innych niezwykle (przynajmniej dla nas ludzi) osobników.

Najbardziej uznanymi w Kalsang artystkami wystawiającymi w Galerii Krasnali są driada drzewna Mico i elfica Rovenka. Ale nie znaczy to wcale, że prace innych artystów znajdujące się w Galerii nie są ciekawe. Oj nie! Krasnale nie przyjmują do swojej Galerii prac banalnych czy nudnych. Chcą mieć obiekty tryskające dobrą energią (najlepiej tajemną, gwiazdną lub księżycową) i zmuszające do myślenia.



Krasnalka Niewiem
Rys. Lila Garbolińska

Takie już są te krasnale - wybredne, marudne uparciuchy - i nic na to nie można poradzić. Pewnego dnia do Galerii zawitał Karankul.

A był to komornik królewski. Wszedł, pokazał swoją komorniczą legitymację i zapytał, czy to jest galeria sztuki (jakby nie było widać) zapytał też krasnali, czy są jej właścicielami (a kim, do licha, niby mieliby być).

– Nie wiem – odpowiedziała Lililaa. Na szczęście Świętoliszek szybko ją poprawił i potwierdził, że są właścicielami Galerii. Komornik obwieścił, że zalegają z daniną dla króla, i że przyszedł zająć Galerię za długi. Krasnale walnęły się po głowach (każdy po swojej), bo uświadomiły sobie, że faktycznie nie zapłaciły królowi daniny.

Krasnal Makis ugościł gościa najlepiej jak umiał (usadził go na błękitnym fotelu i poczęstował malinowymi landrynkami i sokiem wiśniowym), a Świętoliszek i Lililaa poszli do kuchni naradzić się. W rzeczywistości Lililaa w ogóle się nie naradzała, bo ciągle mówiła: „nie wiem”.

Krasnal i Świętoliszek dyskutował więc przez kwadrans sam z sobą. W końcu wpadł na pomysł oddania królowi w ramach daniny trzech obrazów - po jednym od każdego z krasnali. Wybrano trzy obrazy. Lililaa pięknie je spakowała i zaniósła komornikowi, a dwa pozostałe krasnale pomogły Karankulowi szybko opuścić Galerię żegnając go serdecznie i subtelnie napomykając, że król na pewno niecierpliwie na niego czeka. Gdy komornik był już daleko krasnale odetchnęły z ulgą.

Po pięciu dniach wysłannik królewski dostarczył krasnalom list z zamku. Było to duże zlecenie od króla na obrazy, które miały zawisnąć w komnatach Jego Wysokości. Z listu wynikało, że król jest szczodrym zleceniodawcą. Krasnale popłakały się ze szczęścia i od razu wzięły do roboty.

A co dalej? Liczymy na Twoje pomysły! Pisz razem z nami tę opowieść o Galerii Krasnali.

Ale zanim nastąpi ciąg dalszy zamieszczamy trochę informacji o założycielach Galerii i najbardziej uznanych artystkach Kalsang. Notki o nich pochodzą z Wielkiej Encyklopedii Artystów Niezależnych Królestwa Kalsang.

Krasnal Świętoliszek

Wiek: 39 lat

Wygląd: Niski, chudy krasnal z długimi, czarno-zielonymi włosami, zazwyczaj ubrany w płaszcz z liści i obsypany brokatem. Jego skóra jest żółta i ma wzory liściowe. Chodzi boso, a na rękach ma rękawiczki.

Inne informacje: Lata na swojej paralotni. Mieszka w podziemnej norze. Niektórzy twierdzą, że



Krasnal Świętoliszek.
Rys. Michał Szymański

wygląda głupkowato. Ale to nieprawda. Po prostu jest ekscentryczny i oryginalny.

Charakter: Miły, naiwny - wierzy każdemu we wszystko, co ten ktoś powie. Lubi dawać prezenty. Ciągłe

poszukuje skarbów. Nadmiernie przywiązuje się do swoich rzeczy. Lunatykuje w nocy.

Zainteresowania: Tworzenie kolaży. Kupowanie i zbieranie

niepotrzebnych rzeczy. Lubi grać w bierki pod wodą. Usiłuje ciągle znaleźć koniec tęczy. Hoduje granatowe jednorożce.

Krasnal Makis

Wiek: 29 lat

Wygląd: Młody i wysportowany. Ubiera się bardzo artystycznie – zazwyczaj w luźne, długie, kolorowe szaty.

Inne informacje: Utalentowany artysta-profesjonalista. Zajmuje się działalnością dobroczynną współpracując z wieloma fundacjami. Wystawia dosyć kontrowersyjne obrazy. Aby zrozumieć tego twórcę należy mocno się skoncentrować a potem wczuć w jego obrazy. Dopiero po pewnym czasie udaje się poczuć ich głębię. Malowanie to największa pasja Makisa. Artysta nie lubi pokazywać się publicznie. Wyjątek stanowi Galeria – tam chętnie przebywa mimo obecności licznych zwiedzających. Makis lubi uprawiać sporty i ma dużo przyjaciół.



Makis
Rys. Michał Szymański

Driada Mico

Rasa: driada drzewna

Wiek: 508 lat.

Charakter i osobowość: Oddalona, zamknięta w sobie, nieufna. Taka jest tylko w stosunku do ludzi. Ufa roślinom, zwierzętom i wszystkim istotom fantastycznym. Rozumie je



Driada Mico

Rys. Tosia Mańkowska

i traktuje jak rodzinę. Będąc z nimi jest wesola i pełna życia. Uwielbia nocą przesiadywać na swoim drzewie śpiewając mrugającym miriadą gwiazd i tarczy księżyca. Nie może oddalać się na zbyt długi czas od swojego drzewa. Jest z nim bardzo związana. Nie cierpi przemocy. Używa jej jedynie w obronie siebie bądź innych. Zawsze stara się łagodzić wszelkie spory i bronić atakowanych, nawet ludzi. Jeśli ktoś zgubi się w jej lesie, często objawia mu się jako złośliwy chochlik uprzykrzając wędrówkę, jednak ostatecznie wyprowadza zagubionego z gęstwiny na właściwą

drogę. W wolnych chwilach lubi nie tylko śpiewać ale i tworzyć dzieła sztuki.

Wygląd: Ma długie, brązowe włosy poprzetykane rudymi pasmami. Jest wysoką osobniczką, o włosach dłuższych niż ona sama. Ma podłużną twarz o ostrych rysach i nieco wystającym podbródku. W głębokich i zielonych niczym serce puszczy oczach widać ganiające się wesole ogniki. Nosi luźne, zwiewne ubrania, najczęściej w ukochanych barwach: błękitnie nieba, zieleni świeżych liści i głębokim brązie prastarych konarów. Nie nosi butów, woli biegać boso.

Elfica Roveny

Rasa: elfica bajkowa

Wiek: 20 lat.

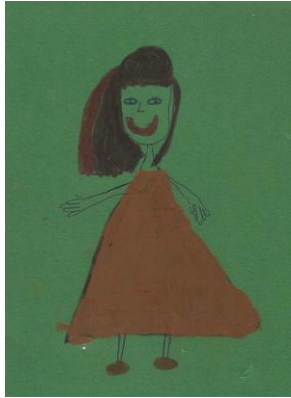
Wygląd: Ma długie, rude włosy, które najczęściej są rozpuszczone. W jej szarych oczach widać dużo inteligencji i zrozumienia dla wszelkich istot.

Ubrania Roveny są najczęściej żółte, zielone lub niebieskie.

Osobowość i upodobania: Roveny jest rezolutna i żądna przygód.

Najbardziej lubi rysować, malować, czytać książki i chodzić na wyprawy.

No i oczywiście jak każda elfica lubi spotykać się ze swoją najlepszą przyjaciółką, Trinah.



Elfica Roven

Rys. Sara Miśkiewicz

Pochodzi z Froshee (czyt. Froszii).
Jednak teraz mieszka w lesie
Frofrech (czyt. Frofritz).
Rovena opiekuje się małym
zwierzątkiem – wężem o imieniu
Suheenee (czyt. Suhinii).
Suheenee jest biało-czerwono-
srebrny i uwielbia jeść świszczące
muchomory. Z zawodu Rovena jest
malarką. Najczęściej maluje
abstrakcje i portrety magicznych
stworzeń. Jest bardzo utalentowana.

*O Królestwie Księcia Filipa
możesz przeczytać klikając na logo:
Strona Bajkowa TeXT-u i po
otwarciu szukając tam „Bajki dla
Księcia Filipa” (w tym celu wejdź na
stronę www.mdk1.poznan.pl)

** Kulkowanie jest trochę podobne
do malowania. A konkretnie polega
na rzucaniu farbami w kulkach na
wcześniej przygotowane obiekty
z masy trawiasto-kwiatowej,
plastelinowo-wodorostowej czy
jakiegokolwiek innej.

W formie bardziej radykalnej tymi
obiektami mogą być krasnale, elfy
lub inni przyjaciele artystów. W
Królestwie Księcia Filipa prawie
wszyscy uwielbiają tę formę
twórczości.

Nic dziwnego, jest przy tym zawsze
dużo dobrej zabawy.